

Paweł Urbański, szef Polskiej Grupy Energetycznej PGE, nie utrzyma stanowiska. Nie pozwolą na to warunki konkursu na prezesa.

Zgodnie z warunkami konkursu na skład zarządu, w tym prezesa spółki, ogłoszonego przez radę nadzorczą Polskiej Grupy Energetycznej, kandydaci na stanowisko prezesa zarządu muszą m.in. mieć co najmniej trzyletni staż na stanowisku członka zarządu spółki kapitałowej - akcyjnej lub z ograniczoną odpowiedzialnością.

Na cenzurowanym

Tego warunku nie spełnia Paweł Urbański, obecny prezes, którego kadencja wkrótce wygasa. Termin zgłaszania kandydatur w konkursie upływa 12 maja.

- Wiadomo, że Paweł Urbański ma nie być prezesem PGE, bo warunek o stażu w pełnieniu funkcji członka zarządu spółki kapitałowej eliminuje go z udziału w konkursie o stanowisko prezesa - mówi menedżer jednej z polskich grup energetycznych proszący o zachowanie anonimowości.

Paweł Urbański w zarządzie PGE zasiada od lipca 2006 r., od lipca 2007 r. jest prezesem tej spółki. Przed rozpoczęciem pracy w PGE nie był członkiem zarządu spółki kapitałowej.

Łagodne warunki

Niektórzy członkowie rady nadzorczej są jednak zaskoczeni takim obrotem sprawy.

- Nie wiem, że warunki konkursu na prezesa uniemożliwiają udział obecnemu prezesowi. Ustaliliśmy te warunki nie patrząc na konkretne osoby. Wydawało się, że nie są wygórowane. Byłem nawet za bardziej restrykcyjnymi - mówi prof. Maciej Bałtowski, wiceprzewodniczący rady nadzorczej PGE.

Prezes Paweł Urbański nie chciał rozmawiać na ten temat. PGE nie potwierdziła i nie zaprzeczyła, że reguły konkursu uniemożliwiają obecnemu szefowi ponowne ubieganie się o stanowisko prezesa.

- Nie komentujemy warunków konkursu na członków zarządu - mówi Dominika Tuzinek-Szyrkowska, rzecznik PGE.

W IV kwartale tego roku PGE planuje debiut na giełdzie.

Źródło: Gazeta Prawna